Cena 6 hal.

Nr. 452. Kraków, Wtorek 7. Września 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 33. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 6044.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel; w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 7. września.

Urzędowo donoszą d. 6. września 1915:

Wschodni teren.

Na granicy besarabskiej i na wschód od ujścia Seretu powtórzyli Rosyanie wczoraj swe gwałtowne kontrataki. Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony i poniósł wielkie straty.

Na froncie Seretu i na naszych liniach na wschód od Brodów i na zachód od Dubna zmniejszyła się nieco, w porównaniu z zaciętemi walkami poprzednich dni, działalność bojowa.

W okolicy Tarnopola wydarto Rosyanom oszańcowaną miejscowość.

Nasze na wschód od Łucka posuwające się naprzód wojska, atakując przekroczyły na północ od Ołyki wśród najtrudniejszych stosunków bagnistą. zalaną nizinę Putyłówki.

Walczące nad górną Jasiołdą c. i k. wojska wyrzuciły nieprzyjaciela z jego ostatnich oszańcowań na południe od tej rzeki i zajęły w kilku miejscach północny brzeg.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 7. września.

Wielka główna kwatera donosi 6. września 1915 r.:

Południowo-wschodni teren.

Żadnych specyalnych wydarzeń.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Od morza Bałtyckiego aż na wschód od Grodna położenie niezmienione. Prawe skrzydło zbliża się do Niemna koło Lunny i odcinka Rossy (na północ od Wołkowyska).

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego:

Grupa wojsk wśród walk ze strażami tylnemi nieprzyjaciela posuwa się naprzód i już przekroczyła odcinek Rossy na południe od Wołkowyska. Także cieśniny bagniste koło Smolenicy na północny wschód od Prużan, są już przebyte.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Atak postępuje naprzód.

Zachodni teren.

Nie wydarzyło się nic ważnego. Ponad drogą Menin—Ypres zestrzelono nieprzyjacielski biplan.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyjski optymizm.

Lipsk (T. pryw.). Według „Leipziger N. Nachrichten" biuro Reutera przynosi z Petersburga następującą ocenę sytuacyi: Osiągnięte przez Rosyan na prawym brzegu Wilii w kierunku ku Wilkomierzowi sukcesy, uważane są za oznakę, że ogólny odwrót Rosyan osiągnął swój kres, i że Rosyanie są obecnie w możności występować ofenzywnie, o ile po temu znajdzie się korzystna sposobność. Rosyjska ofenzywa, która stworzyła dla ochrony Wilna silną zaporę, oznacza poważne zagrożenie lewego niemieckiego skrzydła i linii łącznikowych między armiami gen. Eichorna i Belowa.

Rosyanie opanowują obecnie obszar na północ od Wilna. Opróżnienie Grodna było nieuniknione, skoro Niemcy przecięli linię kolejową Wilno—Grodno koło Oran, i na prawym brzegu Niemna. zagrażając tyłom twierdzy. Załoga Grodna jest wolną, aby stawić opór koło Oran. Zastój w operacyach przeciw Rydze tłumaczy się tem, że Niemcy ściągnęli poważne posiłki z frontu Dźwiny. W kierunku Kijowa obsadzili Rosyanie na wschód od Łucka na przestrzeni 50 wiorst silne stanowiska. wsparte na wzgórzach i rzekach. Rosyjscy krytycy wojskowi oczekują w najbliższym czasie znacznych walk w obszarze Wilii i Niemna.

Upadek Modlina w prasie rosyjskiej.

Berlin. (T. pr.) Według „Vossische Zeitung", „Birżewyja Wiedomosti" z dnia 26. sierpnia, przedstawia upadek Modlina jak następuje: Nadeszły wiadomości, że komendant Modlina gen. Bobyr, który bohatersko bronił twierdzy do ostatnich granic możliwości, jest ciężko ranny. Po odwrocie naszych wojsk, pozostawiliśmy w Modlinie wojska w sile o wiele mniejszej, niż jeden korpus. Tylko szczątki bohaterskiej załogi, dostały się do niemieckiej niewoli. Załoga nie poddała się. lecz została wzięta do niewoli w walce.

Urabianie opinii.

Kopenhaga. (T. pryw.) Petersburska „Gazeta giełdowa" zamieszcza dłuższe wyjaśnienia szefa rosyjskiego sztabu generalnego, gen. Miknie wicza, które mają służyć do uspokajania opinii publicznej, i są szeroko omawiane. Gen. Miknewicz oświadcza na wstępie, że wkrótce należy oczekiwać zupełnego wyczerpania atakujących sił niemieckich, ponieważ przy dalszem ich posuwaniu się sprawa zaopatrzenia niemożliwą będzie do rozwiązania. Jeśli Niemcy dotychczas mają przewagę, to dzieję się to ze względu na ich przewagę techniczną i następnie z powodu tego, że ich armie postępują za artyleryą, podczas gdy nasza artylerya postępuje za armiami. Odwrót rosyjski nastąpił planowo, na kategoryczne żądanie naczelnego dowództwa. Ani na chwilę nie należy wstrząsać wiary w zwycięstwo. Siła żywotna Rosyi jest większą niż Niemiec.

Wszystkie konieczne zarządzenia mające na celu niespodziewany rozwój sił przemysłowych Rosyi są w toku ukończenia, i skoro tylko najpilniejsze zapotrzebowania materyału wojennego będą zaspokojone, rozpocznie się rosyjski pochód, a niemiecki odwrót.

Wyjazd cara na front.

Petersburg (T. B.). Car Mikołaj odjechał na front.

Przeciw przymusowemu wydalaniu ludności.

Petersburg (T. B.). Na posiedzeniu Dumy z dnia 30. sierpnia omawiano sprawę uchodźców. Polski członek Dumy Święcicki założył protest przeciw wypędzaniu przemocą polskiej ludności chłopskiej. Z okręgu Płońsk na 25.000 mieszkańców wypędzono przemocą 22.000. Mowca wskazał na wrogie stanowisko zajmowane przez ludność rosyjską przeciw uchodźcom, którzy są także w sposób gwałtowny traktowani przez władze. Członek Dumy Januszkiewicz (Kowno) przedstawił, że uchodźcy nie proszą o nic, lecz domagają się swego prawa. Ludność uprowadzono przemocą. Cały kraj równa się pustyni. Ludność poszła o kiju żebraczym. Nie ludność uciekła, lecz uciekali gubernatorzy i naczelnicy miast. Żydowski poseł Friedmann protestował przeciw obchodzeniu się z żydowskimi uchodźcami. Już z początkiem maja porwano z Kowna i Wilna żydów i wysłano ich na Syberyę, gdzie przerzucano ich z jednej gubernii do drugiej, a władze podczas tego zakazywały nawet podawania wody żydowskim uchodźcom.

Na morzach.

Zatopienie angielskiego krążownika.

Berlin (T. B.). Biuro Wolffa: Według doniesienia jednej z naszych łodzi podwodnych, która spotkała się z łodzią podwodną U 27, ta ostatnia koło 10. sierpnia zatopiła na zachód od Hebrydów starszy mały krążownik angielski. U 27 sama nie wróciła. Ponieważ od dłuższego już czasu znajduje się ona na morzu, należy się liczyć z tem, że została straconą. Dnia 18. sierpnia o 7 godzinie po południu pewien angielski parowiec pasażerski znowu ostrzeliwał z dział niemiecką łódź podwodną. Łódź ta usiłowała za pomocą strzału ostrzegającego zatrzymać parowiec napotkany na kanale brystolskim.

Szef-admirał sztabu marynarki.

Storpedowanie parowca.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Queenstown: Parowiec angielskiej linii Allan „Hesperian", mający 10.920 tonn i wiozący 600 do 700 pasażerów, został wczoraj wieczór storpedowany koło Fastnet. Parowiec nie zatonął. Biuro Wolffa zauważa: Należy czekać na dalsze wiadomości czy wogóle ten parowiec został storpedowany i wśród jakich okoliczności.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. „Hesperian" zatonął dziś rano o 6 min. 47. Konsul amerykański donosi, że żaden Amerykanin nie stracił przytem życia.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. Właściciele okrętów oświadczają, że przy storpedowaniu „Hesperiana" nikt nie postradał życia.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 7. września.

Urzędowo donoszą d. 6. września 1915:

Podczas gdy Włosi wczoraj na froncie Pobrzeża i w Karyntyi na ogół byli bezczynni, rozwinęli oni na terenie siodła Kreutzberg (na południowy wschód od Innichen) po dłuższej pauzie gwałtowną działalność artylerzycką i usiłowali się tam w kilku punktach zbliżyć do naszych stanowisk. Dotąd nie przyszło do walk piechoty.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Obrady nad amunicyą.

Petersburg (T. B.). Telegram petersburskiej Agencyi telegraficznej.

Na otwarciu konferencyi w sprawie zaopatrzenia wojska i sporządzenia amunicyi. wygłoszono następujące przemówienia:

Mowa cara.

„Kwestya, którą poruczono szczególnym naradom panów, kwestya narodowej obrony, jest w obecnej chwili najcięższą i najważniejszą. Dotyczy ona rozległego zaopatrywania wojska w amunicyę, a tem samem jedynego przedmiotu, na który nasze wojska czekają, aby zatrzymać obcą inwazyę i znowu zapewnić powodzenie naszej broni.

„Ciała ustawodawcze. które zwołałem na odbywające się sesye, dały mi silną i bez najmniejszego wahania odpowiedź jedyną, która jest godną Rosyi. a której ja oczekiwałem, mianowicie. że wojna ma być prowadzoną aż do ostatecznego zwycięstwa. Tymczasem wielkie postanowienie, które powzięliśmy nakłada na nas także i potrzebę wiekszej gorliwości w naszych natężeniach. Ta myśl stała się już ogólną. Teraz jest rzeczą konieczną myśl tę na najprędszej drodze urzeczywistnić.

„Konferencye panów mają właśnie do tego służyć. Konferencye te łączą do wspólnej pracy rząd. wysłanników ciał ustawodawczych i przedstawicieli urządzeń publicznych i naszych przemysłowców, słowem całą Rosyę. Prace panów, do których zwołałem panów z pełnem zaufaniem i uposażyłem panów w pełnomocnictwa o nadzwyczajnym zakresie, śledzić będę zawsze z całą uwagą i gdzie będzie tego potrzeba, wezmę w nich osobiście udział.

„Mamy przed sobą wielkie zadanie i zwróćmy ku jego wypełnieniu wszystkie siły żywotne całego kraju. Pozostawmy na chwilę na stronie wszystkie rozważania, chociażby one nawet miały mieć znaczenie dla interesu państwowego, o ile tylko nie mają dla obecnej chwili znaczenia istotnego.

„Nic nie powinno odwracać naszych myśli, naszej woli i sił. od jedynego celu. stojącego obecnie przed nami. mianowicie wypędzenia nieprzyjaciela z naszego kraju. W tej chwili musimy przedewszystkiem zapewnić pełne wojskowe zaopatrzenie naszej czynnej armii. jako też żołnierzy, powołanych pod broń. To zadanie jest panom od tej chwili poruczonem.

„Moi panowie! Wiem, że poświęcicie wszystkie wasze siły, całą waszą miłość ojczyzny dla wypełnienia tego zadania. Dlatego do dzieła z boską pomocą".

Mowa ministra wojny.

Po przemówieniu cara przemawiał minister wojny Poliwanow. Przedstawił on zarządzenia, jakie powzięła komisya w jej poprzednim składzie. Zaprosiła ona do udziału najszersze koła ludności, ziemstwa, przedstawicielstwa gminne, przemysłowców, mały przemysł, przedstawicieli nauki, techników. Nie ograniczyła się ona do uczynienia pożytecznemi istniejących technicznych środków pomocniczych i do rozszerzania ich, lecz przystąpiła także do urządzenia nowych fabryk amunicyi i karabinów, zapewniła prywatnym przedsiębiorstwom wielkie kredyty, zapewniła dalej fabrykom dostawy materyału opałowego. troszczyła się o pomnożenie fachowo wykształconych robotników, o uregulowanie transportu potrzebnych wyrobów. przedsięwzięła dalej potrzebne ze stanowiska wojskowego interesu opróżnienie przedsiębiorstw przemysłowych w obszarze zagrożonym przez nieprzyjaciela. Nowa komisya ma cięższe i trudniejsze zadanie. aby możliwie skutecznie przeprowadzić zarządzenia swojej poprzedniczki.

Mowa prezydenta Dumy.

Po prezydencie rady państwa Kułomżynie przemawiał Rodzianko. który z największym naciskiem zastrzegał się przeciw myślom pokojowym, zanim nieprzyjaciel nie jest pokonany i ostatecznie pobity. Siła moralna narodu nie jest złamaną przez niepowodzenia wojenne i pozostaje niewzruszoną. Mowca wezwał cara, aby powołał cały naród rosyjski do udziału w świętej pracy. Pod silnem i zręcznem kierownictwem rządu, mającego zaufanie monarchy i narodu. jest naród rosyjski, zgromadzony jak niezwyciężona skała koło cara. zdolny do nieograniczonego zaparcia się siebie samego i zdecydowany złamać na zawsze znienawidzone kajdany niemieckie.

Z Bałkanu.

Przyczyny greckiej neutralności.

Berlin (T. pryw.). Według „Vossische Zeitung", ogłasza „Corriere della Sera" list swego korespondenta z Aten, w którym tenże uzasadnia grecką neutralność w następujący sposób: Armia grecka liczy najwyżej 300.000 ludzi, marsz więc na Bułgaryę byłby szaleństwem. Grecya jest zadowoloną, że jej Bułgarya nie napada. Venizelos musiał ustąpić, ponieważ wbrew zdaniu sztabu gen. chciał posłać 20.000 ludzi do Dardaneli. Jeśli „entente" chce Grecyi poręczyć bezpieczeństwo ze strony Bułgaryi, to tego nikt nie bierze poważnie. Ludy Bałkańskie nie mają do swych sąsiadów żadnego, a do mocarstw nader małe zaufanie. Gdy Rosyanie jeszcze stali w Karpatach, gdy wyprawa na Dardanele nie była jeszcze skompromitowaną, a linia Czataldży tak silnie ufortyfikowaną. można było czegoś spodziewać się. Dziś Venizelos spotkałby się z veto króla i sztabu gen. Finanse Grecyi są wyczerpane, handel i flota unieruchomione. Grecya musi mieć wolny wywóz swych najważniejszych płodów tytoniowych i rozynek. Dlatego potrzebuje Anglii i zawarła z nią układ w sprawie kontrabandy. Dalej jednak nie pójdzie.

Serbska odpowiedź.

Lugano (T. B.). „Tribuna" donosi z Aten, że odpowiedź Serbii dla Czwórporozumienia żąda utrzymania bezpośredniego sąsiedztwa Serbii z Grecyą, dalej czynnego wdania się Bułgaryi na korzyść Serbii i doskonalszego wytyczenia strategicznej granicy między Serbią a Bułgaryą. wykreślonej w traktacie z r. 1912.

Bułgarya i Rumunia.

Lugano (T. B.). „Secolo" donosi z Sofii jak najkategoryczniej. że jeszcze nie przyszło do skutku żadne porozumienie między Bułgaryą a Rumunią w sprawie Dobrodży i że bez takiego porozumienia ani Bułgarya ani Rumunia nie może interweniować w wojnie po myśli Czwórporozumienia.

Zakaz wywozu rumuńskiego zboża.

Berlin (T. pryw.). „Berliner Tageblatt" donosi, iż według informacyi „Timesa" otrzymanej z Bukaresztu, ostatnie rumuńskie stacye wywozu zboża za granicę, zostały we czwartek zamknięte. Rząd rumuński zawiadomił producentów zboża, że dalsze przesyłki nie będą za granicę przepuszczane. i że celem uniknięcia gospodarczego przesilenia, postanowił udzielić rolnikom zaliczki w wysokości 60 prc. wartości zbiorów.

Wojna turecka.

Konstantynopol. (T. B.) Dnia 4. września. Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Kwatera turecka donosi: Dnia 4. września zatopiliśmy w Dardanelach angielską łódź podwodną, przyczem wzięliśmy do niewoli trzech oficerów i 25 ludzi.

Na froncie dardanelskim koło Anaforty wykonało kilka oddziałów rekognoscyjnych niespodziewane ataki nocne na pozycye nieprzyjaciela i wzięło znów liczne łupy. Dnia 4. września nasza artylerya spowodowała pożar na nieprzyjacielskim parowcu przewozowym, stacyonowanym na wybrzeżu Bujak-Kemiklik.

Koło Ariburnu w dalszym ciągu mają miejsce walki działowe i rzucanie bomb.

Koło Sed-il-Bahr nieprzyjacielska artylerya bez skutku ostrzeliwuje od czasu do czasu wybrzeże koło Alczi Tepe. Dnia 4 września ostrzeliwały nasze bateryе anatolijskie nieprzyjacielskie barki koło Cap Elles, jakoteż nieprzyjacielskie baterye i obóz nieprzyjacielski koło Sed-il-Bahr. Nieprzyjacielskie baterye próbowały odpowiadać na nasz ogień zostały jednakże zmuszone do milczenia. Nieprzyjaciel został zmuszony do opróżnienia obozu i do udania się na inne stanowisko. Wieczorem zmusiły nasze baterye do zawrócenia nieprzyjacielskie torpedowce, które próbowały się zbliżyć do wejścia do cieśniny. Nieprzyjacielski parowiec, który znalazł się pod ogniem naszych bateryi został za nastaniem ciemności przeholowany na pełne morze.

Z Tarnowa.

(Korespondencya własna „Głosu Narodu").

Dnia 3. września 1915.

(Z żałobnej karty. — Posiedzenie Rady miejskiej. — Potrzeba pożyczki).

Jak już donosiłem. w tych dniach wstrząsnęła nami śmierć zasłużonego sekretarza oddziału K. B. K. w Tarnowie, śp. prof. St. Mondelskiego, który zmarł dnia 30 sierpnia w 29 roku życia, osierocając niezaopatrzoną żonę i dwoje maleńkich dziatek. Ukończywszy studya poświęcił się zadaniom wychowawcy. Obejmując obowiązki nauczyciela w gimnazyum w Cieszynie, tam jako jeden z dzielnych szermierzy narodowych pracował w organizacyach T. S. L. i Macierzy Śląskiej. W Tarnowie rozwinął tę samą działalność i tu zastała go inwazya nieprzyjacielska. Pogrzeb śp. M. odbył się we środę 1 września i był żywą manifestacyą uczuć szerokich kół publiczności. Kondukt żałobny powiódł ks. inf. Bomba; sędziwy kapłan odprowadzał towarzysza wspólnej pracy. Tłumnie przybyła młodzież. Macierz Śląską reprezentował prof. Wajdowicz z Cieszyna.

Doszła nas smutna wiadomość, że na polu walk w Królestwie zginął sekundaryusz tutejszego szpitala powszechnego Dr Pawlas. Śmierć lekarza, który na swem stanowisku zaskarbił sobie sympatyę szerokich warstw mieszkańców, wywołała szczery żal i współczucie.

Po pełnym roku bezczynności, zebrała się znowu wczoraj rada miasta. Przybyło 25 radnych. Zagajając posiedzenie oddał burmistrz Dr Tertil hołd pamięci zmarłych w międzyczasie obywateli i radnych. Z grona rady ubył: ks. Kopyciński; scholastyk ks. kan. Leśniak, proboszcz parafii tarnowskej; ks. infuł. Walczyński; Wincenty Paszeza.

Następnie przystąpił burmistrz do omówienia dla miasta sprawy najdonioślejszej, tj. pożyczki. Stan finansowy bowiem miasta przedstawia się rozpaczliwie. Wybuchła wojna i wtrąciła nias w wyjątkowe położenie, nałożyła podwójne niemal wydatki (zwłaszcza w czasie inwazyi na cele ogólnego dobra, akcyę opieki nad ubogimi i niezamożnymi, najrozmaitszych dotkliwych świadczeń dla wojsk rosyjskich etc.), zniszczyła niejedną posiadłość, a podcięła niemal wszystkie źródła naturalnych dochodów (w ostatnim czasie, jako jedyny dochód zanotowała Kasa miejska 34 K), z których miasto na opędzenie wydatków samej administracyi nie wydobyć nie może. Doszło już nawet do tego, że wstrzymano w statnim czasie wypłaty pozostałych jeszcze urzędników i funkcyonaryuszy, z których i tak wielu już usunięto i jeszcze usuniętych zostanie. Pożyczka, jaką rada zaciągnąć uchwaliła, dochodzi sumy 300 tys. kor., a ma być zaciągnięta za pośrednictwem Wydziału krajowego na rachunek 4-milionowej pożyczki dla miast galicyjskich, jaką rząd przyrzekł ofiarować. Pożyczka ta, która może być obróconą tylko na cele administracyi, użytą zostanie wyłącznie na pokrycie zaległych i bieżących wydatków miejscowej administracyi, płace urzędników i funkcyonaryuszy, czyszczenie miasta, organizacye oświatowe i t p., z wykluczeniem wszystkich innych wydatków i inwestycyi.

Na najbliższem posiedzeniu postanowiono tą kwestyą bliżej się zająć, jak również sprawą odszkodowań, pożyczki w banku wojennym. sprawą funduszu podupadłych mieszczan, uszkodzeń tramwaju, bruków, szkół (130 tysięcy). skoro pierwsze posiedzenie dowiodło. że rada obecna do pracy jest zdolną.

W. Sz.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 7. września 1915 r.

Około pokojowych pogłosek.

Lugano (T. B.). Watykański „Osservatore Romano" nie powtórzył doniesienia w sprawie wręczenia pisma papieskiego prezydentowi Wilsonowi, lecz tylko doniesienie o rozmowie kardynała Gibbonsa z Wilsonem. Oprócz tego Osservatore Romano po przytoczeniu kilku zdań z pierwszej encykliki panującego papieża, wyraża zadowolenie, że Niemcy i Stany Zjednoczone pogodziły się szczęśliwie. W związku z tem zauważa „Osservatore Romano", że równobrzmiące stwierdzenie miało się ukazać już kilka dni przedtem, zostało jednak przez cenzurę włoską skreślone.

Rzym. (T. B.) „Corriere d'Italia" oświadcza, że może zapewnić, iż papież nie wystosował do Wilsona ani orędzia pokojowego, ani pisma odręcznego.

Cholera w Galicyi.

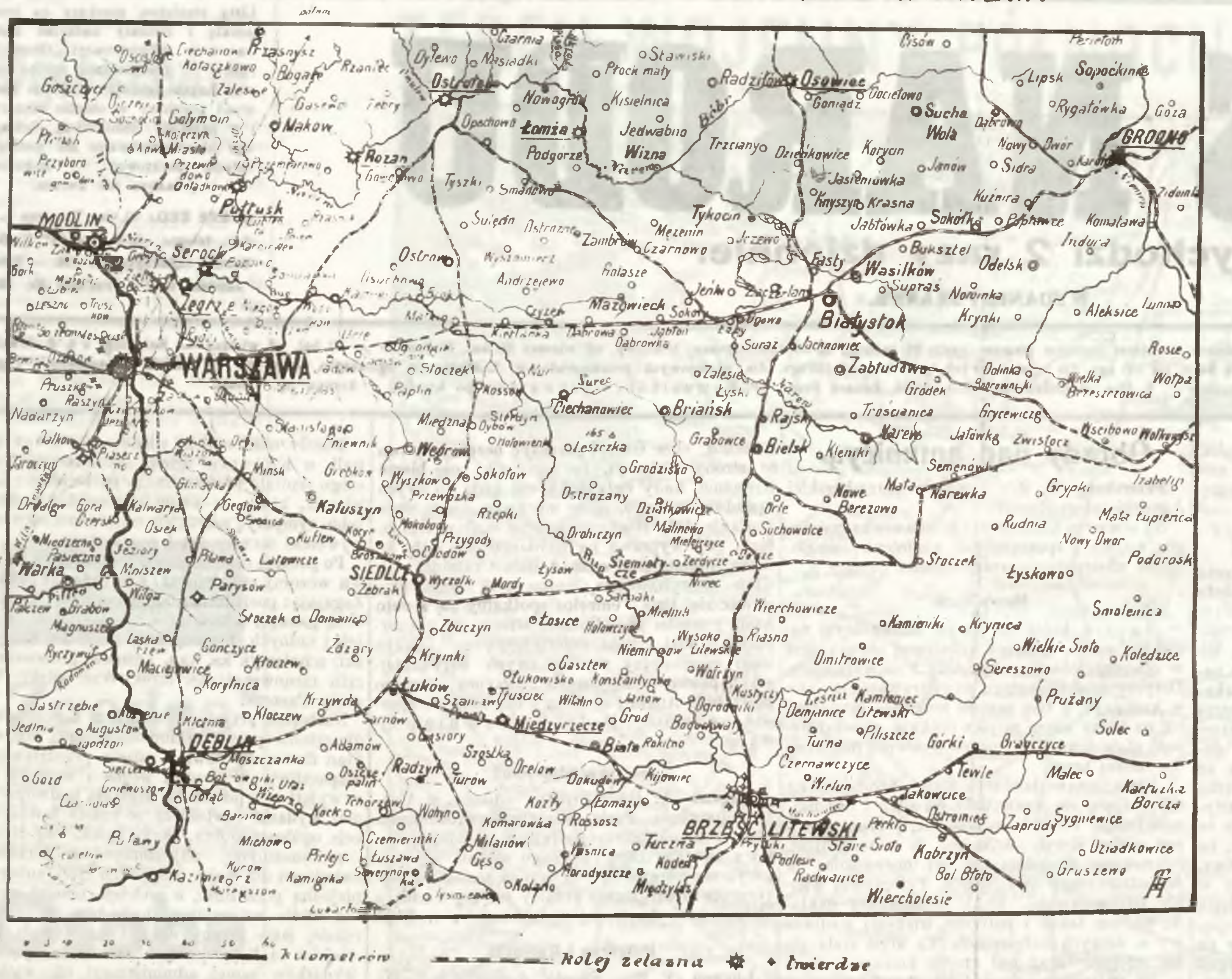
Wiedeń (T. B.). Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: 5 września stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką w następujących powiatach: 29 wypadkach w 4 gminach pow. Brzeżany, 8 (4) pow. Cieszanów, 99 (5) powiat Jaworów, 16 (2) pow. Skole, 57 (10) pow. Stanisławów. 34 (1) pow. Wadowice. Oprócz tego w Galicyi dodatkowo zgłoszono 1095 zasłabnięć na cholerę azyatycką w 34 gminach powiatu kałuskiego. Wypadki te wydarzyły się przed odebraniem tego powiatu nieprzyjacielowi i dopiero dodatkowo zostały wykryte.

254 lista strat.

W liście znajdujemy następujące nazwiska polskie: Franc. Gab. Burski, kad. rez 10 pp., zabity; Ant. Dziedzic, chor. rez. 17 p. obr. kraj. ranny; Tad. Górski. kad. rez. 34 p. obr. kraj. ranny; Jan Guzik, kad. rez. 57 pp., w niewoli; Szymon Kocur, kad. rez. 45 pp., ranny; And. Madejczyk. chor. rez. 7 pp. zabity; Miecz. Nodzyński, podp. rez. 57 pp., w niewoli; Stan. Piskorczyk, kad. rez. 17 p. obr. kraj. zabity; Fr. Podwapiński, por. rez. 45 pp., ranny; Stanisław Polak kadet rez. 57 pp. ranny w niewoli; Józef Staszkiewicz. kapitan 15 pp., ranny; Mik. Turkiewicz. podpor. rez. 57 p. obr. kraj. ranny; Alojzy Urban, kad. rez. 57 pp. w niewoli.

Sprostowanie. Konst. Śliżowski, kad. rez. 57 pp., Wład. Hickel kapit. 57 pp., Józef Puchała, chor. rez. 57 pp. i Adolf Malik. kapit. 57 pp., podani jako ranni są w niewoli.

TEREN WOJENNY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.



TEREN WOJENNY WŁOSKI



Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w d o b o r z e p i ó r i t a l e n t ó w, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Lampki i baterye elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich
Z. Ziembicki Kraków.
Plac Maryacki L. 2.
Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazyjnie do nabucia.

Za 80 halerzy 1/4 kila mięsa!
W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 halerzy t. z.
„HUENEN PASTETE“
który daje tyle pożywienia jak 1/4 kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:
M. Allerhand, Chrześciańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz, M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawełka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol“, L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I Wentzla

Potrzeba chłopca do ekspedycyi.
Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“.

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
JULIANA JOZEFOWICZA
perfumera, w kolorach: blond, — szatyn, brunatny i czarny. — Flakon K. 3·30, flakonik próbny K. 1.20.
Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Mogozyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.